ZYGMUNT JAWORSKI
Almamer Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Warszawie

KULTURA FIZYCZNA – KONTROWERSJE WOKÓŁ RODOWODU I TREŚCI

W monografii na temat: *Kultura fizyczna w społeczeństwie nowoczesnym*, stosowne wydaje się zwrócenie uwagi na kontrowersje wokół pochodzenia tego pojęcia, a zwłaszcza jego treści. Jest to tym bardziej celowe, ponieważ wspomniane kontrowersje pojawiały się nie tylko w przeszłości, lecz ich przejawy – z perspektywą negatywnych następstw – występują również współcześnie. Znamienne są zwłaszcza trzy przypadki podważania zasadności funkcjonowania w Polsce interesującego nas pojęcia, ich omówienie stanowić będzie główną treść tego artykułu. Będzie to oczywiście przedstawione w zwięzłym ujęciu i przy wykorzystaniu tylko niektórych pozycji piśmiennictwa, jako sygnał narastania pewnego problemu, istotnego m. in. w kontekście tematu monografii i sympozjum naukowego.

Kiedy i skąd pojawiło się w Polsce pojęcie kultury fizycznej?

W pewnym kręgu osób źródłem awersji do pojęcia kultury fizycznej było w przeszłości i jest współcześnie rusofobia. Wyraża się ona w poglądzie, iż pojęcie to pochodzi z ideologicznie i politycznie „nieprawego łoża", zostało bowiem narzucone Polsce przez Związek Radziecki. Splot pewnych okoliczności może oczywiście stwarzać podstawy do głoszenia tego rodzaju poglądu, nie jest on jednak tak jednoznacznie zasadny.

Pożyteczna więc będzie może informacja, że pojęcie kultury fizycznej było używane w języku polskim już przed pierwszą wojną światową. D. Dudek podaje, że pojęcia tego już w 1914 roku, używał Józef Piłsudski. Oto fragment stosownego tekstu:

„dbając o kulturę fizyczną młodzieży; zwalczając neurastenię, chorobliwy krytycyzm i warcholstwo, budząc instynkt żołnierskiej lojalności, budząc tęsknotę do siły i tężyzny wojennej"[1] Jak twierdzi D. Dudek, interesujące nas pojęcie już wcześniej było użyte w IV Sprawozdaniu Akademickiego

1 J. Piłsudski (1914): Nasze wychowanie wojskowe. *Strzelec* nr 2. Za: D. Dudek (1997): Józef Piłsudski o kulturze fizycznej młodzieży. *Kultura Fizyczna* 1997, nr 5-6.

Związku Sportowego w Krakowie za rok 1912/13: „Odczuwając niski poziom kultury fizycznej naszej młodzieży i potrzebę zaradzenia temu szkodliwemu dla normalnego rozwoju społeczeństwa objawami, pragnęliśmy rozbudzić wśród młodzieży akademickiej zamiłowanie do ćwiczeń fizycznych za pomocą racjonalnie, a wszechstronnie uprawianych sportów"[2].

Pojęcie kultury fizycznej funkcjonowało w Polsce okresu międzywojennego. Lansował to pojęcie zwłaszcza piłsudczyk W. Junosza-Dąbrowski[3], który przecież nie z sympatii do ówczesnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, uznał celowość propagowania w Polsce pojęcia kultury fizycznej, lecz dostrzegał określone wartości w tej koncepcji[4]. Być może więc „import" do Polski radzieckiej koncepcji kultury fizycznej trafiał na podatny grunt analogicznych przedwojennych tendencji w tym zakresie w naszym kraju. Do powyższego przykładu dodajmy, że w latach 1933-1939 działało w Warszawie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet, które w 1934 roku zorganizowało II Kongres Kultury Fizycznej Kobiet[5]

Gdyby nawet uznać radziecki rodowód funkcjonującego w powojennej Polsce pojęcia kultury fizycznej (chociaż podane wyżej fakty świadczą o jego powinowactwie z analogicznym pojęciem w Polsce przed rokiem 1939), to w naszym kraju inaczej było i jest ono rozumiane. Odnotujmy na przykład fakt, że w Polsce po 1945 roku swoją przedwojenną nazwę zachowała Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie, zaś podobnego typu uczelnie w Krakowie, Poznaniu i we Wrocławiu utworzono w 1950 roku jako Wyższe Szkoły Wychowania Fizycznego (a więc z określeniem: wychowania fizycznego), chociaż analogiczne studia wyższe w Związku Radzieckim były prowadzone w Instytutach Kultury Fizycznej. A więc „siła rażenia" radzieckiego pojęcia kultury fizycznej była ograniczona.

Ideologiczno-polityczna otoczka towarzysząca pojęciu kultury fizycznej w pierwszej połowie lat 50. z czasem i stosunkowo szybko stawała się coraz mniej znacząca, zaś wspomniane pojęcie kształtowane było pod wpływem polskich uwarunkowań i naszych rodzimych koncepcji. Przykładem są m. in. uchwały Ogólnopolskiej Narady Aktywu Sportowego, jaka odbyła się w Warszawie w dniach 27-28 lutego 1957 roku. Jej zorganizowanie było następstwem wydarzeń w październiku 1956 roku, a więc na „fali odnowy" politycznej w naszym kraju. W czasie obrad najbardziej sporny okazał się problem nie pojęcia kultury fizycznej, lecz koncepcji władz centralnych, przy

2 IV Sprawozdanie Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie za rok 1912/13. Kraków 1913. Za: D. Dudek, op. cit.

3 W. Junosza-Dąbrowski (1935): *Podstawy ideowe kultury fizycznej*. Warszawa, s. 1.

4 Znamienny jest fakt, że PUWFiPW zalecił korzystanie z tej publikacji w organizacjach WFiPW.

5 Za: P. Godlewski (2005): „Kultura fizyczna" – termin i system na usługach marksistowskiej ideologii. W: Z. Dziubiński (red.) *Sport jako kulturowa rzeczywistość*. Warszawa, s. 522.

czym konkurowały z sobą w zasadzie dwie koncepcje: jedna to utrzymanie nadal istniejącego państwowo-społecznego organu, jakim był wówczas Główny Komitet Kultury Fizycznej, druga – to powołanie Rady Naczelnej Kultury Fizycznej z jej organem wykonawczym w postaci Państwowego Urzędu Kultury Fizycznej. Ta druga koncepcja zmierzała do kontynuacji przedwojennych rozwiązań w analogicznej sferze działalności, znamienny natomiast jest fakt, że już w owym czasie nie było kwestionowane pojęcie kultury fizycznej. Po burzliwej dyskusji ostał się istniejący model zarządzania sprawami kultury fizycznej, znacznie jednak zmodyfikowany w porównaniu z jego poprzednią wersją[6].

Innym przykładem konstruktywnej adaptacji pojęcia kultury fizycznej do polskich potrzeb i warunków, jest zawarte w uchwale wspomnianej narady sformułowanie zobowiązujące władze państwowe do opracowania „podstawowych form organizacyjnych Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej"[7]

Wyrazem oryginalności w Polsce omawianego pojęcia jest m. in. wykreowanie kultury fizycznej do rangi dziedziny nauk, czego nie było w ZSRR i nie ma w Federacji Rosyjskiej, ani w żadnym innym kraju Europy Środkowo-Wschodniej, gdzie pojęcie kultury fizycznej funkcjonowało.

Kultura fizyczna czy zdrowotna?

Przejdźmy do innego rodzaju sytuacji, kiedy pojęcie kultury fizycznej chciano zamienić na kulturę zdrowotną. Działo się to w 1990 roku podczas obrad funkcjonującego wówczas Forum do Spraw Reformy Kultury Fizycznej, a zwłaszcza po jego przekształceniu w inne gremium. Forum zostało powołane w drodze porozumienia różnych orientacji politycznych, na przebieg obrad i podejmowane decyzje decydujący wpływ mieli jednak jego uczestnicy związani z „Solidarnością"

W dniu 9 lutego 1990 roku Forum obszernie przedstawiło swoje stanowisko. Tu ograniczymy się do stwierdzenia, że krytycznie oceniono istniejący system kultury fizycznej, m. in. za przesadne preferencje celów sportowych, natomiast wyeksponowane zostały sprawy programowe i organizacyjne kultury zdrowotnej i wychowania zdrowotnego. Według uczestników Forum wyłania się potrzeba formowania świadomości społecznej w kierunku krzewienia kultury zdrowotnej, czemu m. in. miałoby służyć ustanowienie obowiązkowego przedmiotu nauczania w szkołach pod nazwą: wychowanie zdrowotne i fizyczne, oraz nad czym miałyby czuwać odpowiednie instytucje, takie jak: Państwowa Rada Kultury Zdrowotnej, Sportu i Turystyki oraz

6 Ogólnopolska Narada Aktywu Sportowego (1957): *Kultura Fizyczna* nr 4, s. 251-344.
7 Op. cit. s. 321.

Państwowy Urząd Kultury Zdrowotnej, Sportu i Turystyki[8]. Omawiany dokument w zasadzie zamyka działalność Forum do Spraw Reformy Kultury Fizycznej w Polsce. Przedstawione tu w dużym skrócie informacje o jego stanowisku, obszernie i „z pierwszej ręki" obrazują interesujące refleksje jednego z jego aktywnych uczestników, spisane bezpośrednio po zakończeniu obrad tego gremium[9].

Powołane zostało jednak nowe gremium – tym razem Forum do Spraw Kultury Zdrowotnej, Sportu i Turystyki, jako organ konsultacyjny ówczesnej Sejmowej Komisji Młodzieży, Kultury Fizycznej i Sportu. To nowe Forum było inspiratorem dalszych działań zmierzających do zastąpienia pojęcia kultury fizycznej mianem kultury zdrowotnej natomiast działania te na ogół były już firmowane bądź aprobowane przez wspomnianą Komisję Sejmową. Powstały projekty ustaw:

– o utworzeniu Urzędu Kultury Zdrowotnej, Sportu i Turystyki,
– o powołaniu Rady Kultury Zdrowotnej, Sportu i Turystyki,
– o krzewieniu kultury zdrowotnej i fizycznej[10].

Wzmagały się jednak głosy i działania w obronie pojęcia kultury fizycznej. Istotne znaczenie w tej sprawie miało zwłaszcza oświadczenie Rady Wyższego Szkolnictwa Kultury Fizycznej, zawierające m. in. następujące treści: „zmiana nazwy »kultura fizyczna« na »kultura zdrowotna« spowoduje trudne do przewidzenia konsekwencje, w tym szczególnie negatywne, a mianowicie:

a) ginie i traci swą tożsamość z trudem ukształtowana dziedzina nauki, jaką jest kultura fizyczna, wraz z dotąd wypracowaną i usankcjonowaną jej metodologią badań, znajdującą uznanie także poza granicami Polski;

b) ginie dziedzina nauki wyodrębniona aktami prawnymi obowiązującymi w nadawaniu stopni i tytułów naukowych, w organizacji problemów badawczych, w finansowaniu nauki;

c) dotychczasowy system nazewnictwa (kultura fizyczna z jej podstawowymi działami – wychowanie fizyczne, rehabilitacja ruchowa, rekreacja fizyczna z turystyką, sport) ma swoje międzynarodowe powiązania a w Polsce utarte już tradycje"[11].

Pod wpływem tego rodzaju i innych działań słabła bojowość reformatorów, rosła natomiast aktywność ich przeciwników. Następowało ograniczanie, a z czasem eliminowanie, pojęcia kultury zdrowotnej i wychowania zdrowot-

8 Stanowisko Forum do Spraw Reformy Kultury Fizycznej w Polsce. (1990). *Kultura Fizyczna* nr 3-4, s. 4-6.

9 Z. Cendrowski Z. (1990): Co po Forum? *Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne* nr 7, s. 157-159.

10 Z. Jaworski (1991): Kontrowersje wokół wychowania fizycznego i kultury zdrowotnej. *Lider* nr 1, s. 5-6.

11 Op. cit., s. 6.

nego w różnych projektach dokumentów normatywnych; wreszcie i one przestały stanowić podstawę postępowania legislacyjnego, bądź zostały gruntownie przeredagowane.

W dniu 25 stycznia 1991 roku Sejm RP uchwalił ustawę, na mocy której został utworzony Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki, w miejsce istniejącego od 1987 roku Komitetu do Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej. Powstawały kolejne wersje ustawy o kulturze fizycznej (tylko o kulturze fizycznej), zaś finalnym efektem prac nad tym dokumentem jest obowiązująca obecnie ustawa o kulturze fizycznej z dnia 18 stycznia 1996 roku.

Najnowsze zagrożenia dla pojęcia kultury fizycznej

Tym razem motywy działań zmierzających do deprecjacji pojęcia kultury fizycznej są zupełnie inne, niż przedstawione wyżej. Pojęcie to stało się niestrawne dla pewnej grupy osób z kręgów kierowniczych wyczynu sportowego. Awersja do pojęcia kultury fizycznej w tym środowisku nie jest zresztą czymś nowym.

Oto ewidentne przykłady:

– w 1973 roku z zakresu działania ówczesnego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki wydzielono znaczną część spraw dotyczących sportu kwalifikowanego i przekazano je utworzonej w tym celu Polskiej Federacji Sportu (funkcjonowała do 1978);

– w 1978 roku z zakresu działania i nazwy działającego od 1960 Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki wyłączono turystykę, zaś w to miejsce wpisano sport. Wbrew logice, lecz pod wpływem rzeczników wyczynu sportowego, nowy urząd otrzymał kuriozalną nazwę: Główny Komitet Kultury Fizycznej i Sportu (chociaż sport mieścił się i mieści w pojęciu kultury fizycznej);

– w styczniu 2000 roku, po kolejnych reorganizacjach centrum zarządzania sprawami kultury fizycznej, został utworzony Urząd Kultury Fizycznej i Sportu, a więc z ponownym wydzieleniem sportu z pojęcia kultury fizycznej;

– w październiku 2001 roku realizację konstytucyjnego zapisu: *Władze publiczne popierają rozwój kultury fizycznej, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży* (art. 68, pkt. 5), sprowadzono do pojęcia sportu w określonym organie administracji rządowej, lokując to pojęcie w nazwie Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu (pojęcie kultury fizycznej zniknęło z nazw organów administracji rządowej);

– w 2005 roku utworzono Ministerstwo Sportu, do którego następnie – w celu uniknięcia krytyki istnienia takiego kadłubowego organu administracji rządowej – przeniesiono w 2007 roku sprawy turystyki i mamy Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Na tym jednak nie koniec alergii pewnej grupy rzeczników wyczynu sportowego na pojęcie kultury fizycznej. Z datą 5 marca 2009 roku przygotowali oni projekt ustawy o sporcie, przewidujący zniesienie ustawy o kulturze fizycznej z dnia 18 stycznia 1996 roku, przy czym zadziwiające, pokrętne jest uzasadnienie tego zamysłu.

Pojęcie kultury fizycznej jest wprawdzie wymieniane, nawet wielokrotnie, we wspomnianym projekcie ustawy, lecz w bardzo dziwnej konstelacji. Z treści i uzasadnienia tej ustawy wynika mianowicie, że pewna część (sport) określonej całości (kultury fizycznej) staje się nadrzędną nad tą całością, co jest konstrukcją kuriozalną. To tak jak gdyby np. Departament Turystyki jako pewna część określonej całość (Ministerstwa Sportu i Turystyki) został usytuowany nadrzędnie wobec tej całości.

Inny przykład dziwnej argumentacji autorów projektowanej ustawy. Przeszkadza im *dualizm ustawowy* (strona 2 uzasadnienia), bowiem oprócz ustawy o kulturze fizycznej z 1996 roku, w lipcu 2005 uchwalona została ustawa o sporcie kwalifikowanym. Zasadne jest więc pytanie, dlaczego nie tak dawno stworzono ten dualizm oraz dlaczego nie usunie się go rezygnując z ustawy uchwalonej w roku 2005? Regulacje prawne zawarte we wspomnianej ustawie można by zresztą wprowadzić w innym trybie – bez tej ustawy. Można by, gdyby rozsądek górował nad partykularnymi interesami i chciejstwem określonej grupy rzeczników wyczynu sportowego.

Poprzestańmy na przedstawionych wyżej faktach awersji rzeczników wyczynu sportowego do pojęcia kultury fizycznej, co w szczególnie jaskrawej postaci znajduje wyraz w projektowanej ustawie o sporcie z 5 marca 2009 roku. Zmierza ona jednoznacznie do zastąpienia przez sport pojęcia kultury fizycznej. To zagrożenie jest realne, a jest ono tu sygnalizowane z nadzieją na stosowną reakcję uczestników Ogólnopolskiego Sympozjum Naukowego nt. *Kultura fizyczna w społeczeństwie nowoczesnym.*

Konkluzje

Sport, także na najwyższym poziomie, jest cenną wartością i jego rozwój zasługuje na daleko idącą pomoc państwa – w postaci środków finansowych oraz w innych formach. Jednak ekspansja pewnej grupy rzeczników wyczynu sportowego przekracza nie tylko granice ogólnych norm przyzwoitości i kultury, lecz stanowi ingerencję formalno-prawną w konstytucyjny zapis o kulturze fizycznej.

To zjawisko jest w znacznym stopniu następstwem pasywnych zachowań twórców i rzeczników konstytucyjnego zapisu o kulturze fizycznej oraz ustawy o kulturze fizycznej z 1996 roku. Do powyższego zjawiska doprowadziła także tolerancja w przeszłości wobec kolejnych aktów eskalacji poczynań rzeczników wyczynu sportowego, ściślej – pewnej grupy „urzędników spor-

tu" – uzurpujących sobie prawo do decydowania o sprawach daleko poza problemy sportu wykraczających.

Zastanawiająca jest także bierność kierowniczych gremiów związków sportowych i Polskiego Komitetu Olimpijskiego, wobec tego rodzaju aktywności „urzędników sportu", kalających swoimi działaniami nimb sportu, jego pozytywne walory i cieszące Polaków osiągnięcia.

Czas najwyższy by podjęta została publiczna dyskusja nad zjawiskami, przedstawionymi wyżej, a także na temat proporcji zainteresowań i nakładów finansowych Państwa na sport oraz na krzewienie kultury fizycznej w społeczeństwie. Istotnym elementem takiej dyskusji powinna być sprawa zasadności istnienia Ministerstwa Sportu i Turystyki. Celowe wydaje się zarazem rozważenie m. in. możliwości przekazania kierownictwa wszelkimi sprawami sportu Polskiemu Komitetowi Olimpijskiemu. Funkcję administracji rządowej czuwania nad realizacją konstytucyjnego obowiązku Państwa w zakresie kultury fizycznej (w tym sportu) można natomiast usytuować na poziomie departamentu w jednym z ministerstw, najlepiej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Wyniki takiej dyskusji i konkretne wnioski z niej wypływające powinny oczywiście trafić do najwyższych organów władzy ustawodawczej i wykonawczej.